

Tygodnik

Ceny ogłoszeń:
 Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm.
 Nadesłane 40 > > 1 > | Przed tekst. red. 100 > > 1 >
 Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Ogłoszenia zamiejscowe
 o 25%, zagr. o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykle składają się z 6 szpalt
 — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy —
 Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:
 Kwartalnie 3 ZŁ.
 miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa i ul. Słowackiego 24
 Wtwarzy codziennie od godz. 1.—2.
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 409.460.

Redukcje na całym froncie.

Trudno się oprzeć nastrojom minorowym, które silnie opanowują umysły. Obecnie rozwija się bowiem bardzo żywa działalność w kierunku wprowadzenia niezwykle daleko idących oszczędności, co się nazywa technicznie kompresją budżetu. Budżetowi kładzie się zatem kompres na głowę, która mocno boli - wielki zastęp ludzi, zagrożonych obecnie w swej egzystencji. Co jednakowoż niezwykle „uderza” w tej kompresyjnej robocie, którą prasa nasza opisuje prawie że bez komentarzy, to nadzwyczajna wprost mnogość tych i takich urzędów rozmaitego rodzaju, skazanych na ścięcie gilotyną oszczędnościową.

Tyle zarządów, inspektoratów, biur, ekspozytur, że aż głowa pęka i nie dziw, że potrzebuje kompresji. Za czasów zaborczych, proszę wybaczyć dygresję, św. Biurokracy był wielkim panem, ale w Polsce zaawansował naprawdę na dzielnego księcia. Nie chadza on coprawda w pirogu i narzeka na ubytek 15% dochodów podczas gdy „cywile” nie urzędnicy oplakują znacznie poważniejsze straty i, żyjąc z dnia na dzień, boją się, czy jutro nie będzie gorsze od dnia dzisiejszego. Ten nadmiar jest też spowodowany w dużej mierze napychaniem urzędów „dziećmi” protekcji, która była nieodróżnioną córką sfer zbliżonych do niektórych rządów w Polsce.

Ten rezerwoar stale się uzupełniał nowymi słabeuszami, jednostkami bez odpowiednich kwalifikacji, inteligencji, słowem takimi, że się utarło zdanie, iż na urzędnika wystarczy. Pewnie, że byłoby krzywdą niewymowną klasyfikację powyższą generalizować. Mamy bowiem, chwała Bogu, znaczny zastęp urzędników tęgich w swoim zawodzie, ale niema ich za wiele. Szeregi te znacznie przetrzebiono, kierując się rozmaitymi względami, z których wcale nie pośrednim bywała czasem t. zw. racja stanu.

Dzięki temu stan urzędniczy prze-

stał imponować społeczeństwu, przestał być uwarstwieniem intelektualnie bardziej wartościowym, skoro o przyjęciu do urzędu nie rostrzygała nie tyle głowa, ile — plecy. Wskutek tego też aparat administracyjny stał się bardzo kosztownym, jak każda praca wykonywana licznymi siłami, które nie posiadają dostatecznego zawodowego przygotowania.

To też, gdyby nawet nie było tak, jak jest obecnie, to redukcje byłyby wskazane a może konieczne celem usprawnienia naszej administracji. Chodzić będzie jednakowoż przy tem o to, jak kogo się ma redukować, jakie głowy mają paść pod toporem nieszczęsnego losu, którym bywa dla każdego utrata egzystencji. Czy dalej będzie tak w tem środowisku, które potrzebuje sanacji swych finansów i do niej zmierza, że liczne plejady ustosunkowanych emerytów, będą zajmowały intratne stanowiska i tuczyć się na podwójnych i potrójnych poborach, równocześnie zaś długie zastępy młodzieży („kwiat narodu”) posiadającej studja będzie się rozbił na beznadziejnie za pracą, aby wszędzie zastać drzwi zamknięte z wielomowną karteczką: „wolnych posad nie ma!”

Państwo ma prawo żądać dla siebie respektu. Musi jednak sobie na ten szacunek zasłużyć. Jeśli się więc w dobie obecnej, nie mając innej remedury na deficyt budżetowy jak redukcje personalne i zwinięcie całych urzędów, chce przy tak niepopularnym przedsięwzięciu uzyskać, jeśli oczywiście nie uznanie to przynajmniej życzliwą obojętność opinii publicznej, to winno się pousuwać siły nieukwalifikowane. Te bowiem są balastem, którego należy się pozbyć.

Wiadomo, że stosunek obywateli do państwa nie jest czemś abstrakcyjnym, co się gubi w zawrotnych teoretycznych dociekaniach. Każdy obywatel myślący kształtuje ten stosunek niejako w warsztacie własnych swoich interesów, które w niemałej mierze zależą od troskliwości otocze-

Matki!
Pamiętajcie żądać wyłącznie:
HYGENOL
 puder dla dzieci

Do nabycia w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

nia i poziomu gospodarczego. Inaczej więc „podchodzi” do państwa dostatecznie zasobny ziemianin, inaczej małorolny chłop, czy zbiedniały rzemieślnik lub bezrobotny i wynędzniały robotnik miejski. Państwo temi kategorjami ludzi, które wypełniają stan zaludnienia, nie może wiele się zajmować. Zajmuje się natomiast z natury rzeczy urzędnikami, których jest pracodawcą. Zajmował się nimi może kiedyś za dużo i teraz ma ich niestety za dużo tak, że głosi obecnie konieczność zredukowania ich do właściwej miary. Obecnie bowiem życie i przesilenie gospodarcze zadusiło już takie mnóstwo egzystencji „cywilnych” i biedosia piszczy, że redukcje urzędnicze, jako pewnego rodzaju konsekwencja tamtego — stanu stały się niestety nieuniknione, chociaż i dawniej, jak się rzekło, była na nie również pora. Byle tylko wszystko to odbyło się w porządku i oto problem o niepospolitym ciężarze gatunkowym, który w najbliższym czasie ma zostać rozwiązany.

Z Rady miejskiej.

Obrady synedrjonu miejskiego rozpoczęły się we środę 24 bm. o godz. 6:15 wieczorem przy średnim zainteresowaniu i ilości radnych, podczas gdy galerja była dość dobrze obsadzona.

Przewodniczył burmistrz p. inż. Sierankiewicz. Radny rabin Steinberg postawił wniosek, by ze względu na wielki porządek dzienny, który z pewnością zajmie dużo czasu, nie odczytywać protokołu z ostatniego posiedzenia Rady. Gdy jednakowoż radny p. apt. Wojciechowski temu wnioskowi się sprzeciwił, zarządził burmistrz odczytanie prokołu przez sekretarza p. Harlendera, co też nastąpiło.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odebrał burmistrz przyrzeczenie radzieckie od nowego radnego p. Leopold-

Wszelkie środki kosmetyczne, farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO.

Pixávon-Shampoo

dla każdego koloru włosów
nawet najjaśniejszych.

da Leichtfrieda, który jako dotychczasowy zastępca uzyskał mandat radnego po inż. Frieserze. Zaznaczyć należy, że ta obsada, która się dość długo przewlekała, jest sukcesem „Tygodnika Jarosławskiego” w tej wprawdzie drobnej lecz zasadniczej sprawie. Nie spuszczałyśmy bowiem oka, paraliżując skutecznie pewne zakulisowe machinacje, zmierzając do przecignięcia w nieskończoność wakansu po p. Frieserze.

W ciągu dalszym jeszcze przed porządkiem dziennym zainterpelował radny p. Haut, dlaczego nie wykonano dotąd uchwały Rady miejskiej co do wysłania delegacji do starosty p. radcy Prezentkiewicza z okazji jego dziesięcioletniego jubileuszu na stanowisku starosty jarosławskiego. Burmistrz wyjaśnił, że zwłoka ta została spowodowana przyczynami od niego niezawinionymi, gdyż adres odnośny nie jest jeszcze wykonany, jest to jednak kwestją najbliższych dni.

Z dalszych interpelacji wymieniamy, r. Dymnickiego o konieczności skrapiania ul. Głowackiego, r. Meistra o festynach w Parku miejskim urządzanych co niedzieli, co jest wielką szkodą dla publiczności, przyczem interpelant zaznacza, że imprezy na rozmaite cele należy tam urządzać raczej w dniu powszednie (piszemy o tej sprawie również w kronice). Radny dr. Ressler domaga się oświetlenia Małego Rynku, zaś r. Chudy prosi o należyte uporządkowanie uliczki przy szkole im. Skargi, gdyż uliczka ta jest bardzo zanieczyszczoną wskutek postojów fur. Radny p. Wojciechowski prosi o zaniechanie urządzania zbiórek przed jego apteką, gdyż kwestarze odstrasza ją publiczność, która bojąc się karotaru, omija w dalekim promieniu miejsce zbiórek. Jest to jak wiadomo zgodne z prawdą, tak, że r. Wojciechowski słusznie narzekał, że publiczność temsamem nie chce korzystać w czasie zbiórek z usług jego apteki, jakby formalnie zablokowanej przez kwestarzy.

Na powyższe interpelacje udzielił p. burmistrz wyjaśnień i odpowiedzi.

Wynajem magazynów w budynku starej strażnicy, które dotąd zajmował „Polmin” wynajęto majstrowi stolarskiemu Kriegerowi, lokal zaś po Leidnerze p. Adolfowi Blücherowi.

Dość przewlekłą dyskusję wywołało uregulowanie sprawy najemcy sklepu w Hali targowej Cudika Prinza. Radny dr. Rabinowicz stanął na stanowisku, by niezależnie od zaległości czynszowej, co do której Magistrat prowadzi przeciw Prinzowi dalej egzekucję, wynając sklep przez tegoż zajmowany w Hali targowej p. Szymonowi Lichtowi za czynszem dotychczasowej wysokości od 1 lipca br. W obradach nad tym wnioskiem zabrali głos pp. dr. Milz, radca Galik, dr. Ressler, dr. Segal, r. Haut, apt. Wojciechowski, rabin Steinberg i p. dyr. Grabowski. W końcu uchwalono wniosek w brzmieniu podanym przez p. dra Rabinowicza.

Celem utrzymania stałego kontaktu z Seminarjum Naucz. Żeńskim, delegowała Rada miejska do Wydziału tego Zakładu ks. prałata Męskiego i r. Gurgula,

odnośnie zaś sprawy czynszowej uchwalono zniżyć dotychczasowy czynsz, który wynosi Zł. 180 na 100 Zł. miesięcznie.

Oplatę za prąd elektryczny zużyty przez kościół parafialny obniżono o połowę.

Do związku gminy przyjęto sierżanta Józefa Brożynę z 3 p. Leg.

Najważniejszym właściwie i największe zainteresowanie wzbudzającym punktem obrad było sprawozdanie komisji nadzorującej urzędowanie burmistrza i Magistratu w sprawie zamknięcia rachunkowego za lata 1928/29 i 1929/30. Sprawę referował p. radca Galik, odczytując szereg cyfr bez jakichkolwiek komentarzy, któreby zdołały wyjaśnić poszczególne pozycje. Wniosek referenta na przyjęcie sprawozdania powyższego do wiadomości „uchwaliła” Rada bez zapалу ale też bez dyskusji wśród bardzo przykrego milczenia i wielkiej ciszy, która nie wróży naszym zdaniem nic dobrego. Wiadomo bowiem, że bardzo liczni radni mieliby dużo do powiedzenia i że za kulisami plenarnych posiedzeń Rady miejskiej odbywają się bardzo poważne konwentykle klubowe, na których przeprowadza się dyskusje bardzo krytyczne o gospodarce miejskiej.

Z powodu spóźnionej pory odroczono dyskusję nad projektem preliminarza na rok 1931/32 do następnego dnia, tj. do czwartku 25 bm. Sprawozdanie i uwagi o tem posiedzeniu odkładamy wobec braku miejsca do następnego numeru.

Gospodarka gminna w świetle cyfr.

VII.

Opinia publiczna miasta zaniepokojona jest poważnie obecnym położeniem finansowym gminy, które — jakto dowodnie w poprzednich artykułach wykazaliśmy na podstawie »urzędowych« cyfr Magistratu, — jest katastrofalne.

Wprawdzie Magistrat przeciwko obiektywnej i niezależnej krytyce się »buntuje« i od czasu do czasu w różnych formach okazuje swe niezadowolenie, »objawy« te jednakże notujemy skrzętnie i w odpowiednim czasie i w odpowiedniej formie na nie zareagujemy.

Nie posiadając dotąd zamknięć rachunkowych, a które to zamknięcia rachunkowe winien był Magistrat miasta przedłożyć Radzie miejskiej na podstawie § 9, ustęp 2-gi rozporządzenia P. Prezydenta Rz. z dnia 17. VI. 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 51. poz. 552. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne, celem uznania rachunków tych za rzetelne, nie możemy stwierdzić na jakie cele obrócone zostały liczne pożyczki, które Magistrat zaciąga na prawo i lewo.

Wiemy tylko jedno, że Magistrat miasta bronił się wszelkimi siłami od przedłożenia zamknięć rachunkowych na rok 1930/31 i dopiero Rada miejska na wniosek p. radcy Hauta powzięła uchwałę, na podstawie której Magistrat obowiązany jest zamknąć takie Radzie miejskiej przedłożyć i to w formie drukowanej.

Niezależnie od Magistratu część Rady miejskiej i niezależna opinia publiczna naszego miasta czeka na to zamknięcie ra-

chunkowe, poczem wyda o niem swój sąd zgodny z interesem gminy, a nie pewnych jednostek, które zajmują dobre posady, a rządami swymi spowodowały ogromny deficyt, którego nie są w możności ani ukryć ani usunąć.

Nie możemy więc stwierdzić na jakie cele zostały obrócone pieniądze z pożyczki: 1) w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Jarosławia w kwocie 113 200 zł., 2) w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Jarosławia w kwocie 4 000 zł., 3) w Lwowskiej Kasie Oszczędności w kwocie 33 tys. dolarów - 297 000 zł., 4) w Ministerstwie Robót Publicznych w kwocie 8 000 zł., 5) w Banku Gospodarstwa Krolowego w kwocie 61 000 zł., 6) w Powszechnym Zakł. Ubezpie. Wzaj. w kwocie 20 000 zł., 7) w Banku Gosp. Kraj. w kwocie 100 tyś. dol. - 900 000 zł. 8) w Polskim Banku Komunalnym 75 000 zł. 9) w Banku Gosp. Kraj. 250 000 zł. i inne.

Z powyższego krótkiego zestawienia wynika, że gmina uzyskała wcale poważne kredyty, jednakże w jaki sposób, a w szczególności czy celowy, pożyczki te wyzyskane zostały, dotąd nie wiemy.

Wiemy natomiast, że był czas, kiedy gmina bez podobnych pożyczek dawała sobie dobrze radę.

Może nam ktoś powiedzieć, że zbudowano elektrownię, więc potrzebowano dużo pieniędzy. Argument ten jednakże jest zupełnie niewystarczający, o czem w swoim czasie już wypowiedzieliśmy swoje zdanie i do której to kwestji jeszcze niebawem powrócimy.

Civis.

KRONIKA

Osobista. Bawił w naszym mieście dnia 21 bm. attache wojskowy przy ambasadzie Wielkiej Brytanji w Warszawie podpułkownik Kewin Martus ze swoją małżoną Hildą i zamieszkał w hotelu „City” p. Franciszka Linda.

Z życia towarzyskiego. Ślub panny Heleny Breitmeierówny z p. Arturem Hahnem, kpt. 2 p. Łączności odbył się we wtorek 23 czerwca 1931 w kościele parafialnym.

Związek pobłogosławił ks. kapelan mjr. Pączek.

Młodej Parze zasyła wydawnictwo nasze szczere życzenia.

Z pobytu p. Ministra Rolnictwa w jarosławskim. W objeździe województwa lwowskiego zatrzymał się dnia 20. bm. p. Minister Rolnictwa Janta — Połczyński również w naszym powiecie. W podróży towarzyszyli p. Ministrowi sekretarz osobisty i wicewojewoda lwowski p. Drojanowski. Na granicy powiatu powitali p. Ministra pp. zastępca starosty p. Gross i sekretarz Rady Powiatowej p. Tyrański. Przyjmowało p. Ministra Koło »Małop. Tow. Gospodarczego«. We Wierzbnej członkini »Kółka młodzieży« wręczyła p. Ministrowi bukiet kwiatów, a gdy p. Minister zapytał dziewczynę »co Koło robi«, ta odpowiedziała, że urządza przedstawienia i zabawy. Wówczas to p. Minister oświadczył kategorycznie, że »należy więcej pracować, a mniej bawić się«, co w gminie było różnie komentowane, tembardziej, że chłopcy pracują

w pocie czoła, a uzyskują niskie ceny za swoje produkty.

Samochody wiozące p. Ministra oraz świętę mknęły przez miasto z szybkością 80 km. na godzinę, zamiast 8 km., co też wywoływało różne komentarze.

Następnie zwiedził p. Minister mleczarnię w Muninie, a stąd udał się do Chłopc, gdzie zwiedził zabudowania gospodarcze i inwentarz żywy p. marszałka Lisowieckiego, poczem spożył tam podwieczorek.

Projektowana podróż do Rokietnicy odpadła jak nas informują z powodu kiepskiej drogi.

Z Chłopc pojechał p. Minister do Hawcowlc Górnych, gdzie był gościem p. Romana Dworskiego.

W samem mieście odwiedził p. Minister 24 p. a. p., gdzie dokonał przeglądu koni.

Szerszego kontaktu ze społeczeństwem nie zauważyliśmy.

Gimnazjum II. im. Witkowskiego może się poszczycić nowym bardzo wielkim sukcesem z dziedziny pedagogji. Dowiadujemy się bowiem, że ministerstwo W. R. i O. P. utworzyło przy powyższym gimnazjum wzorowy metodyczny ośrodek dla biologji. Zaznaczyć należy, że będzie to z rzędu szósty tego rodzaju instytut naukowy na obszarze Rzeczypospolitej, gdyż prócz Jarosławia istnieją takie ośrodki na razie tylko we Lwowie, Cieszynie Krakowie, Grudziądzu i Brześciu nad Bugiem.

Zadaniem ośrodka jest zogniskowanie prac przyrodniczych pod kierownictwem specjalisty p. prof. Mula dla północnej części obszaru Okręgu Szkolnego lwowskiego.

Uruchomienie tego tak wartościowego ogniska jest wielką zasługą dyrektora gimnazjum II. p. Bronisława Wiśniowskiego, znanego z gorącego zamięłowania do zawodu, czego jednym z dowodów jest fakt, iż Ministerstwo W. R. i O. P. oceniło już niejednokrotnie wysoką wartość tego zakładu i na tej podstawie wybrało Jarosław jako jedną z siedzib wspomnianego ośrodka, który będzie doskonałym współczynnikiem pomocy naukowej.

Poświęcenie przystani wioślarskiej P. W. i W. F. Związku Strzeleckiego w Jarosławiu odbyło się we wtorek 23. czerwca br. Uroczystość urządzoną nad brzegiem Sanu zaszczytlił swoją obecnością reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, wśród których zauważono dypł. pułk. Trzaska-Durskiego, zastępcę starosty p. dra Grossa, imieniem władz strzeleckich p. inż. Nowaka, prezesa Pow. Związku Strzeleckiego, p. radcę Wojciechowskiego, prezesa Oddziału Zw. Strzeleckiego Garbarze, p. burmistrza inż. Sierankiewicza i innych.

Pierwszy przemówił p. dr. Gross, który oddał przystań wioślarską w ręce p. prezesa Nowaka, ten zaś skierował apel do młodzieży strzeleckiej, poczem zwracając się do prezesa p. radcy Wojciechowskiego, prosił, by Oddział Zw. Strzeleckiego Garbarze zajął się administracją przystani.

Następnie przemówił p. radca Wojciechowski, który przyrzekł utrzymać tę przystań i dążyć do jej intensywnej rozwoju, gdyż Jarosław dotychczas takiej przystani nie posiadał.

Do uświetnienia uroczystości przyczyniła się malownicza »Noc Świętojańska«, którą poprzedziła defilada kajaków i zawody pływackie. Następnie odbyło się puszczenie

włanków i ogni sztucznych, poczem urządzono tańce. Przez cały czas przygrywała orkiestra 39 p. p. Tańc. obfity i znakomity bufet staraniem restauratora kolejowego p. Teleśnickiego zaspokoił głód i pragnienie tłumów publiczności, którą wzięła udział w poświęceniu a następnie i w zabawie.

Uroczystość poświęcenia fabryki bekonów pp. Bakalarzów. W sobotę, dnia 27 czerwca 1931 odbędzie się uroczystość poświęcenia fabryki bekonów, będącej własnością pp. Róży i Kazimierza Bakalarzów. Uroczystość poświęcenia tego nowego wielkiego przedsięwzięcia fabrycznego rozpocznie się o godz. 9 przed. poł. nabożeństwem w kościele parafjalnym.

Samo poświęcenie fabryki, które się odbędzie w obecności licznie zaproszonych gości oraz przedstawicieli władz nastąpi o godz. 10-tej.

Dobra była wódka i dobry miał sen. Leon Lac z Chorzowa, był na tyle nieostrożny, że się gdzieś „zakropił“ a następnie w jakimś ogrodzie się zdrzemnął tak głęboko, że mu skradziono kapelusz i portfel skórzany z gotówką 10 zł., płaszcz, metrykę urodzenia i ślubu.

Trochę za drogo w łaźni. Łaźnia żydowska zaprowadziła u siebie na czas pory letniej specjalne kąpiele: zimny tusz i basen tylko po 30 gr. co podnieść należy z uznaniem. Jednakowoż za to pobiera w niedzielę wyższą opłatę a to: za parnię I. kl. Zł. 1.70, zaś za wannę I. kl. Zł. 1.80. Są to ceny zbyt wygórowane pomimo, że Zarząd łaźni miał ostatnio znaczne wydatki z powodu remontu. Te ceny należy koniecznie zredukować.

Ujęcie groźnego włamywacza. Krzywińskiego Antoniego z Jarosławia ujęto we Lwowie. Jest on bowiem poszukiwany za usiłowane morderstwo funkcjonariusza policji, oraz za włamanie kasowe do Banku Rolniczego w Jarosławiu, dokonane 1-go marca b. r.

Otrzymujemy mnóstwo skarg i żalów od publiczności, która za naszym pośrednictwem zwraca się do kompetentnych czynników miejskich z żądaniem o zwolnienie ogrodu miejskiego na Olszanówce od ciągłych koncertów i festynów w dni sobotnie, święta i niedziele. Obywatele, opłacający podatki gminne, mają chyba prawo do wytchnienia raz w tygodniu, w czasie wolnym od zajęć. O ile nas pamięć nie myli zapadła przed kilku laty uchwała Rady miejskiej wyznaczająca 2 lub 3 niedziele w lecie na urządzenie festynów. Niestety o uchwale tej zapomniano, na co obecnie wskazujemy. Koncerty można urządzać w dni powszednie do piątku włącznie. Publiczność apeluje przeto do Magistratu, by jej słusznemu żądaniu uczynił zadość.

Zwłoki noworodków. W korycie starego Sanu znaleziono 12 bm. zwłoki noworodka płci żeńskiej, który w chwili zgonu mógł liczyć około 4 tygodni. Zwłoki były już w stanie częściowego rozkładu. Sekcja zaś wykazała, że żyjące niemowlę utopiono. Policja wdrożyła poszukiwania za sprawczynią wzgl. za sprawcą zbrodni.

W dole kloacznym przy ul. Pełkińskiej w realności Ludwika Pudłowskiego znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej, liczące około 4 dni. Sekcja zwłok przeprowadzona przez komisję sądowno-lekarską stwierdziła, że dziecko zostało uduszone.

Celem wykrycia wyrodnej matki wdrożono energiczne śledztwo.

Różycka pewnie coś przeskrobała. Nad korytem starego Sanu pozostawiła niejaka Różycka, 16-letnia robotnica, zamieszkała na Pasiece, parę mesztów oraz karteczkę na której napisała, że „matka jest wszystkim winna, bo jej kazała“...

Policja pewna, że chodzi o samobójstwo wdrożyła poszukiwania. Tymczasem Różycka, która jest podejrzana o coś innego, ukryła się w mieszkaniu u swej koleżanki na Misztalach i przypatrywała się, jak jej poszukują w rzece.

Warszaty samochodowe Kadry 10 Dywizjonu Samochodów mają z Jarosławia przenieść się gdzieindziej a mianowicie podobno do Przemyśla. Wielka to strata dla naszego biednego miasta, którego przyjdym z pewnością nie wie także o tej ważnej sprawie i nie starało się zapobiec przeniesieniu.

Ze sali sądowej. W dniu 19 czerwca br. odbyła się w tut. Sądzie grodzkim rozprawa przeciwko Stanisławowi Myłkowi, Rozalji Myłek i Marji Bajda, wszystkich z Rudolowic, oskarżonym o to, że dokonali całego szeregu kradzieży w tej gminie na szkodę Walentego Zaremby, Jana Rędzińskiego, Antoniego Czernieckiego i innych. Gdy postępowanie dowodowe wykazało w całej pełni winę oskarżonych, sędzia prowadzący rozprawę zasądził Stanisława Myłkę na karę aresztu przez 2 miesiące, Rozalję Myłek na 1 miesiąc, a Marję Bajda na 1½ miesiące. Będą mieli czas rozmyśleć nad przysłowiem, że »cudza rzecz to święta«.

Życzymy sobie i żalmy się! Byłoby wskazanem wprowadzenie dla użytku pp. radnych księgi życzeń i zażaleń, jak to uchwalono w Rzeszowie. Zażalenia te, któreby wnosili pod adresem pp. radnych mieszkańcy Jarosławia winne być zaopatrzone i załatwione na najbliższym posiedzeniu Magistratu względnie Rady miejskiej.

O, byłoby do takiej księgi bardzo dużo do wpisania.

Najpierw kradła, a potem chciała się powiesić. Dnia 23 czerwca br. zakradła się nieznana narazie z nazwiska kobieta do O. O. Dominikanów, gdzie ukradła kury. Schwytana na gorącym uczynku chciała się powiesić, ale udało się ją odratować, a złodziejką i niedoszłą samobójczynią zajął się posterunkowy P. P.

Fala pożarów. Od Isker z komina powstał w stodole Plotra Nahacza w Ryszkowej Woli pożar, który zniszczył stodołę i stajnię, wskutek czego poniesiona szkoda wynosi 500 zł.

W domu Stefana Wilczka w Krasnem wybuchł pożar który zniszczył dom mieszkalny, stodołę, stajnię, oraz sprzęty domowe i gospodarcze. Szkoda wynosi około 4000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

W domu Pawła Pakuły w Woli rzeplieńskiej ad Rzeplce wybuchł pożar, który zniszczył dom, stajnię, stodołę i inwentarz nieruchomy. Szkoda wynosi około 1250 zł. Ogień również strawił bróg sąsiada Macieja Wywrota. Ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina.

W zagrodzie Łukasza Grucy w Majdanie sieniawskim powstał pożar. Ogień zniszczył dom mieszkalny, stodołę, stajnię, oraz inwentarz nieruchomy. Szkoda wynosi około 3.500 zł. Jak wykazały dotychczasowe dochodzenia ogień powstał prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina.

Samobójstwo. Miłcha Krupa, lat 19 z Wietlina, ścigany przez tut. Komisariat P. P. za szereg kradzieży mieszkaniowych z włamaniem i nie mogąc ująć pościgu policji pozabawił się życia wystrzałem z pistoletu i to skradzionym Nr 37.1887 kaliber 6.35 mm. Właściciel może odebrać swoją broń w Komisariacie P. P. w Jarosławiu.

Kradzież mieszkaniowa. Przez otwarte okno dostał się w nocy z 23 na 24 czerwca br. nieznany narazie złodziej do mieszkania sekretarza tut. Sądu p. Urzyńskiego i skradł mu ubranie, zegarek oraz gotówkę w kwocie 110 zł, którą wtedy posiadał.

Krowy spacerują - jak nam się żałą - po ulicach miasta przeważnie bez uwiezi. Powoduje to poważne niebezpieczeństwo dla normalnej komunikacji, jak również dla przechodniów. Apelujemy do organów P. P., by energicznie pociągały przekraczających przepisy porządkowe do odpowiedzialności.

Ze sportu.

Jaroslavia - Ognisko II. 9:1

W niedzielę dnia 21 b.m. odbył się mecz Jaroslavia - Ognisko II. Gra niewspółmiernie wyższa po stronie Jaroslavji, wykazująca ambicję i dobry start. Pierwsza połowa gry daje rezultat 3:1, druga 6:0 na korzyść Jaroslavji. Sędziował dobrze p. Telesnicki. Nemo.

OCHRONA PRZED ZARAŻENIEM SIĘ!

Rzeczą wiadomą jest, że każdy człowiek jest roznośicielem bakterji i codziennie naraża swych bliźnich na zakażenie, a gdzie w tym kierunku istnieje specjalna dyspozycja, rozwijają się często złośliwe i niebezpieczne choroby. Jedyną skuteczną ochroną przeciw temu niebezpieczeństwu jest czystość, a największym wrogiem bakterji - piana mydlana! Radzimy więc jeszcze częściej niż dotychczas: „brać kąpiele - myć ręce - zmieniać bieliznę!” Dobrze łagodne mydło - jak n. p. znane z dobroci mydło „Kołontay z pralką” - jest niadrogie i oczywiście zawsze jeszcze tańsze niż lekarz i apteka.

Recepty na szparagi.

8. Szparagi na zimno z sosem „Vinaigrette”. Szparagi przygotowuje się jak poprzednio i podaje się do nich sos w następujący sposób przyrządzony: W miseczce uciera się 1-2 łyżek stołowych octu, 3-4 łyżki stoł. oliwy, szczyptę soli i pieprzu, 1 małą cebulę lub 2 szalotki drobno posiekane, 1 łyżkę stołową drobno posiekanych przypraw jak pietruszkę, trybulkę, szczyptorku, estragonu, 1 łyżeczkę małych kaparów oraz 10 kropeł przyprawy Maggi'ego. Wszystko razem dobrze z sobą wymieszane, wydaje ostry sos. Kto lubi sos łagodniejszy w smaku, może dodać 2-3 łyżki rosółu bez tłuszczu. Sos starczy na 3 osoby.

Ford Motor Company S/A

zawiadamia, że swe

Autoryzowane Przedstawicielstwo

samochodów **Ford**

na powiaty Jarosław, Przemyśl, Mościska i Dobromil

oddała firmie:

Inż. Henryk ORNSTEIN
JAROSŁAW ul. Dra Dietziusa.

Ford Motor Company S/A
Kopenhaga.

Wszelkie Analizy lekarskie

wykonuje laboratorium

chemika - bakterjologa D. M. Bauminger - Klaperzak absolw. kursu Analiz Lek. przy Państw. Zakł Hyg. w Warszawie, dypl. chemji Uniw. Jag. w Krakowie.

Jarosław, ul. Weissa 21. dom p. Talenta.

Ślusarnia Antoniego Dymnickiego w Jarosławiu, ul. Głowackiego

Telefon Nr 146.

wykonuje wszelkie roboty ślusarskie jak: okucia, ogrodzenia, kraty, naprawy, zabezpieczenia drzwi i okien przed włamaniami. Solidne, sprawne wykonanie, ceny niskie.

„Alfessa - Wista” S. A.



Kraków, Długa 17.

niemasz w domu higieny, jeśli nie wypędzisz much rozsadników zarazy.
Prof. Stanlay.

Ważne dla budujących!

**WAPNO WAGONAMI
WAPNO GASZONE
CEMENT**

PAPĘ DACHÓWKĘ

i wyroby betonowe

towar solidny, najtaniej sprzedaje

M. OKOŃ

JAROSŁAW

TELEFON Nr. 6.

Cukierki lecznicze

ze znakiem ochronnym

„SALUS”

leczą skutecznie wszelkie choroby gardła, chronią od kataru i przeziębienia. Do nabycia we wszystkich sklepach i cukiernicach.

Farby, pokosty, lakiery,

masy do zapuszczania podłóg, pendzle, szczotki do trerowania, farba do obuwia „Wilbra” we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe, i grafitowe, tój, przedziwa i t. p.

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum, mat trzcinowych, cegieł i płyt szamotowych (Radeburckich), gliny szamotowej i wszelkich materiałów w zakresie budownictwa wchodzących.

J. METZGER

Jarosław, ul. Grodzka 13.

Rok założeń. 1888. — Telef. Nr. 145.



Do P. K. O. mam zamiar wstąpić,
Wychodząc dziś na miasto;
Znów oszczędziłam na bucikach
Czyszcząc je ERDAL pastą!

Pasta do obuwia

Erdal

Wyrób krajowy

Na sezon jesienny 1931 r.

poleca

NAWOZY SZTUCZNE a to:

sól potasową krajową,
kainit zwykły i mielony,
tomasyne,
superfosfat mineralny i kostny,
azotniak mielony i granulowany,
siarczan amonu,

wapno palone mielone,

w całowagonowych ładunkach, wprost z kopalń i fabryk, tudzież w drobnych ilościach ze swego magazynu w Jarosławiu.

Spółdzielczy

Bank Rolniczy

z ograniczoną odpowiedzialnością
w JAROSŁAWIU.

ZAWIADOMIENIE.

Dla Jarosławia oddałem obecnie wyłączne zastępstwo moich wyrobów firmie

DOM TOWAROWY

IMPERIAL

W JAROSŁAWIU.

Wskutek tego nie [dostarczam więcej moich wyrobów innym sklepom a obuwie z mojej fabryki sprzedawane będzie w Jarosławiu wyłącznie w magazynie powyższej firmy.

F. L. POPPER

FABRYKA OBUWIA
CHRUDIM.

Ważne dla budujących!

ADOLF BLÜCHER

GLÓWNY SKŁAD WSZELKICH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon № 165 dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingeryt, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.